

Maryja w pismach Chiary Lubich

„Patrz?c na histori? Ruchu, mo?emy lepiej zrozumie?, kim jest Maryja dla nas i jak mo?e by? jedn? z podstaw naszej duchowo?ci.

Ju? od samego pocz?tku – mimo, ?e by? to czas, kiedy wydawa?o si?, ?e Duch ?wi?ty chce podkre?li? wy??cznie Jezusa i Jego Ewangeli? – Maryja ukaza?a si? nam – cho? nie?mia?o – aby ods?oni?, jaki jest Jej zwi?zek z jedno?ci?. Kilka przyk?adów. Pisa?am w roku 1947: „Jestem przekonana, ?e to Ona chce Jedno?ci. Ona: Mater Unitatis (Matka Jedno?ci)!... Ona zna szatana, jego kuszenie, oszustwa, pu?apki i wzywa swoje dzieci, aby si? zjednoczy?y i pomaga?y sobie na Drodze Mi?o?ci!”. I jeszcze w roku 1947: „Maryja chce nas zjednoczonych w pod??aniu do celu! Ona wie, ?e „gdzie dwaj albo trzej” jednocz? si? w ?wi?te imi? Jej Syna, On jest pomi?dzy nimi! A gdzie jest Jezus, tam znikaj? wszelkie niebezpiecze?stwa i przeszkody... On wszystko zwyci??a, poniewa? jest Mi?o?ci!”

Nieco pó?niej Maryja ukaza?a si? naszej duszy w ca?ym swym blasku: wywy?szona proporcjonalnie do tego, na ile si? uni?y?a; wielka proporcjonalnie do tego, na ile si? umniejsza?a. By?o to w roku 1949. Byli?my wszyscy górach i wydawa?o si? nam, ?e Pan zarysowa? przed nami Dzie?o, które mia?o si? narodzi?. Zrozumieli?my, ?e przez nie Maryja pragn??a w jaki? sposób powróci? na ziemi?. I to odczucie by?o tak mocne, ?e podziwiam?c w Maryi jedyne pi?kno, my?l?c o Niej i widz?c J? sam? (gdy? nie by?o obok takiej Matki innych dzieci, jak tylko Jezus), poczuli?my si? przynagleni do tego, aby J? prosi? o stworzenie na ziemi rodziny, która sk?ada?aby si? z synów i córek, b?d?cych ka?dy drug? Maryj?, drug? Ni?. Wcze?niej poprosili?my Jezusa Eucharystycznego, a?eby On sam powierzy? nas Maryi, „po?wi?ci?” nas Jej, jak to tylko On potrafi. I zrozumieli?my, ?e ten akt nie by? jedynie wyrazem pobo?no?ci, pozbawionym prawdziwej tre?ci, ale ?e ta „konsekracja” czego? dokona?a. Zdawa?o si? nam, ?e Maryja przyoblek?a nas w swoj? nieskalano??. Zdawa?o si?, jakby wobec naszej ma?ej grupy niejako spe?nia?o si? to, co mówi Montfort o cudach przede wszystkim wewn?trznych, których Maryja dyskretnie dokonuje w duszach. Píše on: „Gównym darem (...) jest urzeczywistnienie si? ju? tutaj ?ycia Maryi w duszy w taki sposób, ?e ju? nie dusza ?yje, lecz Maryja w niej”. Wydawa?o si? w?a?ciwie, ?e to, o co prosi? pewnego dnia Pawe? VI – „Naucz nas tego, co ju? znamy: ...aby?my byli niepokalani, jak Ty jeste? Niepokalana” – sta?o si? rzeczywisto?ci?. Poczuli?my si? dzie?mi Maryi i – w sposób, którego nigdy nie zdo?amy zapomnie? – po raz pierwszy poczuli?my, ?e Maryja jest nasz? Matk?.”

Chiara Lubich, *Duchowo?? jedno?ci now? drog?*, Kraków, 2004, s. 57-56.